

Coffee set designed by Stanisław Witkiewicz



- Author designed by Stanisław Witkiewicz, made by Wojciechowski
- Date of production 1895–1896
- Place of creation Kraków, Poland
- ID no. S/330/1-18/MT
- Museum [The Dr. Tytus Chałubiński Tatra Museum in Zakopane](#)
- Subjects [daily life](#), [at the table](#), [famous people](#)
- Technique [casting](#), [chiselling](#), [gilding](#)
- Material [silver](#)
- Collector Maria Dembowska
- Acquired date 1922
- Object copyright The Dr. Tytus Chałubiński Tatra Museum in Zakopane
- Digital images copyright public domain
- Digitalisation RDW MIC, Małopolska's Virtual Museums project
- Tags [techniki zdobnicze](#), [ornament](#), [serwis](#), [styl zakopiański](#), [życie codzienne](#), [Stanisław Witkiewicz](#), [Zakopane](#), [3D](#), [zastawa stołowa](#)

Small is beautiful...

Museums are usually associated with large cool rooms with beautiful paintings hanging on the walls and accompanied by remarkable sculptures. In this totally undisturbed silence the works arouse universal respect and admiration. Are museums just about paintings and sculptures? A museum is a place which also gives shelter to small and delicate objects whose beauty is noticeable only after careful inspection; objects that have not only decorated, but also served; objects that were created from the love of beauty and the will to become surrounded with beauty every day. This is definitely the case with the coffee set donated to the collections of the Tatra Museum by Maria Dembowska in March 1922.

This is a description by Stanisław Eljasz Radzikowski: "(...) according to Witkiewicz's design, Mr. Wojciechowski, a goldsmith in Kraków, made extremely beautiful silver cups for black coffee that were oxidised outside and gilded inside, as well as a sugar pot from light silver (...)."

The set comprises six cups with saucers, teaspoons and a sugar pot. It was most likely used to drink strong coffee because the cups are small, just the right size for espressos. One might ask: what is so extraordinary about that?

The set was designed by Stanisław Witkiewicz, and its form is definitely different than the then fashionable designs, for example, from Bavaria. The cups made of silver (not of porcelain or faience) are shaped as scoops, that is, cups used by the highlanders. The simple shape of the bowl is adorned with a richly decorated handle finished with a spiral and a heart-shaped ornament known from the *oscypek* moulds. The saucers are also ornamented with a rosette and indents. The small teaspoons shaped as miniature shepherd ladles are simply delightful. The bulging sugar pot has two handles shaped as the scoop's lug, and a lid finished with detail in the form of traditional topping of the roof ridge, the so-called *pazdurek*. Its belly is decorated with delicately engraved *lelujki*.

Stanisław Witkiewicz first came to Zakopane in 1886 upon the invitation of Maria and Bronisław Dembowski. The Dembowskis were greatly interested in the highlander culture, and were one of the first people to gather ethnographic collections. Their house, known as "Afapark," attracted intellectual and artistic elites who came to Zakopane. Witkiewicz settled near the Tatra Mountains for good in 1890. He saw the Swiss-style villas that were being erected in Zakopane right next to highlanders' cottages and thought they fitted quite poorly with the local landscape. For him the basis for the development of domestic construction drew upon highlanders' houses. The Zakopane style created by Witkiewicz referred not only to the architecture, but also to the interior decorative elements, such as the beautifully decorated cupboards, tables, and beds inspired by the materials used by the highlanders.

Metal products in the Zakopane style are a true rarity. Witkiewicz completed his first designs for the Exhibition of Stylish Furniture in Warsaw in 1896. Few of them were executed, and still fewer survived until the present day.

Elaborated by Julita Dembowska (The Dr. Tytus Chałubiński Tatra Museum in Zakopane), © all rights reserved

Sztuka użytkowa w stylu zakopiańskim

„Wewnątrz w tej chacie wszystko nosi piętno upodobań artystycznych (...)”^[1] – pisał Stanisław Witkiewicz o góralskim domu. Równocześnie z architekturą w stylu zakopiańskim rozwijała się sztuka użytkowa inspirowana podhalańszczyzną. Koncepcja Witkiewicza od początku zakładała zasadę kompletności, a więc tworzenia architektury wraz z wystrojem wnętrza, począwszy od meblarskiego wyposażenia po najdrobniejsze zdobnicze detale. Tak jak chata góralska stanowiła wzór dla architektury, tak wyposażenie jej wnętrza z poszczególnymi sprzętami inspirowało projekty stylowe dla meblarstwa i sztuki użytkowej, bowiem „wszystko to musiało być wytworzone z materiału form, jakie się znalazły w sztuce ludowej”^[2].

Formy chaty góralskiej zaadaptowano do wymogów bardziej wymagającej klienteli. Witkiewicz uważał, że „izba biała, prawie bez zmiany, może być przeniesiona do bardzo nawet wykwintnych i bogatych

mieszkań i stanowić przepyszną salę jadalną”[3]. W jego koncepcji należało nadać góralski kształt wszystkim elementom wnętrza, a także, w związku z powyższym, stworzyć te, które „nie istniały, rzecz oczywista, w chałupie i musiały być wytworzone całkiem samodzielnie, pod wpływem przyrostu nowych potrzeb”[4]. W tym celu w 1904 roku została wydana praca zbiorowa pod redakcją Witkiewicza zatytułowana *Styl zakopiański. Zeszyt I: Pokój jadalny*. Był to wzornik meblarski, w którym znalazły się projekty różnych nowych sprzętów domowych, jak również przykłady stosowania podhalańskich motywów zdobniczych.

Wzorem dla mebli stylowych było więc podstawowe wyposażenie góralskiej chaty, na które składały się: stół, [krzesła](#), półki, listwy i [sąsiek](#). Ich formę kształtowała przede wszystkim funkcja. Posiadały bardzo logiczną konstrukcję, która to stanowiła jednocześnie ich walor artystyczny (np. kołeczki, spojenia „na zakładkę” czy „na kozią ratkę”), a która była ważniejsza od zdobień powierzchni. Duże znaczenie estetyczne posiadała również linia, która w dekoracyjny sposób rysowała wszystkie brzegi i prześwity. Jeśli w stylu zakopiańskim powstawały te podstawowe sprzęty, to powtarzały zazwyczaj wzorcową góralską formę, dodając urozmaicenia w zakresie wykroju detali i dekoracji. Dla zaprojektowania przykładowo mebli salonowych czy gabinetowych, których pierwotnie w chacie nie było („Umywalnie i toalety, kanapy i fotele, szezlongi i taburety, szafki, lustra, [biurka](#), i całe mnóstwo innych sprzętów”[5]), opierano się na formach i konstrukcji sprzętów góralskich, kompilując ich elementy w zupełnie nowe meble. Chociażby [kredens](#) utworzony był z połączenia skrzyni, nóg stołu (srogi) oraz nadstawki wzorowanej na półce, a oparcie fotela czy wezłowie łóżka bazowały na konstrukcji zaplecka sań.

Styl zakopiański czerpał bezpośrednio z repertuaru podhalańskiego zdobnictwa, wykonywanego głównie w technice ryzowania. Stosowano motywy geometryczne, jak łamanina, recica, szyszka, krzyż, jak również roślinne: gaje, leluję, parzenicę, złotogłów, dziewięciornik (rodzaj ostu) czy słynny „[wschód słońca](#)”, dodatkowo z częstym wykorzystaniem ażurów i prześwitów.

Mimo podporządkowania sprzętów w stylu zakopiańskim ich pierwowzorom (meblom góralskim) w zakresie formy i zdobnictwa, to w praktyce artyści skłaniali się częściej do życzeń samych zleceniodawców, niż sztywno trzymali się wzorów. Dodatkowo stylowe przedmioty różniły się w zależności od projektanta czy wykonawcy, którzy często wypracowywali swój indywidualny styl. Ważne było po prostu uzyskanie wrażenia zakopiańszczyzny. Po sukcesach pierwszych całościowych realizacji Witkiewicza w Zakopanem, a więc willi wraz z wyposażeniem, popularność stylu zakopiańskiego wciąż rosła, a za nią zapotrzebowanie na różne stylowe wyroby. Zamówienia „obejmowały ogromny zakres potrzeb życia, od sukni balowej do ornatu; od stołka do ołtarza; od łyżki do monstrancji; od domu do kościoła”[6].

Obok Stanisława Witkiewicza głównymi projektantami mebli stylowych byli Wojciech Brzega, Wiktor Gosieniecki i Stanisław Barabasz. Sprzęty wykonywali również górale, zwłaszcza Maciej Sieczka, Jasiek Walczak (tokarz), Wojciech Gąsienica Roj (rzeźbiarz) i inni. W urządzeniach wnętrz znajdowały się również meble wykonane przez Szkołę Przemysłu Drzewnego.

Tak naprawdę istnieje niewiele wnętrz projektowanych przez Witkiewicza; są to wyposażenie domu *Pod Jedłami* oraz biblioteka pałacu w Kluczkowicach. Natomiast w zakresie meblarstwa największą działalność rozwinął Wojciech Brzega, który od 1903 roku prowadził własny warsztat. Wyrabiał w nim różnego rodzaju sprzęty w stylu zakopiańskim, uprawiał również twórczość rzeźbiarską.

Opracowanie: Paulina Kluz (Redakcja WMM),



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Bibliografia:

Teresa Jabłońska, *Styl zakopiański Stanisława Witkiewicza*, „Lamus”, 28 (2013), nr 2/12, s. 60–68.

Teresa Jabłońska, *Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza: przewodnik*, Zakopane 2002.

Jan Majda, *Styl zakopiański*, Kraków 1979.

Zbigniew Moździerz, *Dom „Pod Jedłami” Pawlikowskich*, Zakopane 2003.

[\[Jan Gwałbert Pawlikowski\], *O sztuce podhalańskiej, III: Sprzęt i zdobienie*, \[w:\], *Katalog Wystawy Podhalańskiej, Lwów 1911*, s.12–20.](#)

Stanisław Eliasz Radzikowski, *Styl zakopiański*, Kraków 1901.

Barbara Tondos, *Styl zakopiański i zakopiańszczyzna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.

[1] S.E. Radzikowski, *Styl zakopiański*, Kraków 1901, s. 13.

[2] T. Jabłońska, *Styl zakopiański Stanisława Witkiewicza*, „Lamus”, 28 (2013), nr 2/12, s. 64; za: S. Witkiewicz, *Styl zakopiański. Zeszyt I: Pokój jadalny*, s. 367.

[3] S.E. Radzikowski, dz. cyt., s. 15.

[4] T. Jabłońska, *Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza: przewodnik*, Zakopane 2002, s. 38.

[5] Tamże.

[6] J. Majda, *Styl zakopiański*, Kraków 1979, s. 22.

Tags: [furniture](#), [The Podhale](#), [cottage](#), [craft](#), [Stanisław Witkiewicz](#), [Zakopane Style](#), [Creative Commons licenses](#)

Stanisław Witkiewicz vs C. K. Szkoła Fachowa dla Przemysłu Drzewnego w Zakopanem

Pierwsze przejawy zainteresowania góralszczyzną miały miejsce jeszcze przed przyjazdem Stanisława Witkiewicza do Zakopanego. Od 1876 roku funkcjonowała w tym mieście pierwsza Szkoła Snycerska przemianowana później na c.k. Szkołę Fachową dla Przemysłu Drzewnego (*k.k. Fachschule für Holzbearbeitung in Zakopane*), w której kształcono profesjonalnych rzemieślników. Szkoła działała pod zarządem austriackiego zaborcy, a jej program nauczania propagował raczej tyrolskie wzory. Mimo tego, to właśnie jej wychowankowie podjęli się wykonania pierwszych dzieł inspirowanych sztuką podhalańską. Pod nadzorem ówczesnego dyrektora Szkoły Franciszka Neužila, według starannie opracowanych projektów Magdaleny Butowt-Andrzejkowiczówny, w latach 1885–1886 na specjalne zamówienie Róży hr. Krasińskiej wykonano łóżko i parawan na wzór podhalański. Od drugiej połowy lat osiemdziesiątych w Szkole rozpowszechnił się styl dekoracyjny. Produkowano liczne komplety mebli projektowane przez Neužila, które posiadały prostą konstrukcję, a jedyne, co łączyło je z góralszczyzną, to obficie stosowana ornamentyka, bynajmniej nie ludowego pochodzenia. Jakkolwiek sam dyrektor określał je jako pierwszy mianem „zakopiańskich” (*zakopaner Styl*).

Stanisław Witkiewicz po osiedleniu się w Zakopanem zaczął dostrzegać duży potencjał w produkcji przemysłu drzewnego i tradycji miejscowych wyrobów z drewna. Znajdowała się tu przecież szkoła kształcąca fachowców, jak również liczna grupa ludowych cieśli, stolarzy i rzemieślników. Jednak pierwsze kontakty Witkiewicza ze Szkołą Fachową dla Przemysłu Drzewnego nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Władze szkoły optowały wciąż za tyrolsko-wiedeńskimi inspiracjami dla swoich wyrobów. Prócz wykonywania pojedynczych zamówień na komplety mebli stylizowanych na podhalańskie, wzory góralskie uważano zwyczajnie za „chłopskie”. Rosnący antagonizm pomiędzy Witkiewiczem a Neužilem został wyrażony przez tego pierwszego w dziele *Na przelęczy* (1890), w którym nazwał Szkołę „rozsadnikiem tyrolsko-wiedeńskiego gustu, niemieckiej trucizny, zabijającej artyzm góralskiego ludu”^[1]. Niewątpliwie sytuacja ta skłoniła Stanisława Witkiewicza do zajęcia się projektowaniem mebli i różnych sprzętów osobiście, czemu pierwszy przykład dała realizacja *Koliby* Zygmunta Gnatowskiego.

W 1895 roku w roli nauczyciela przybył do Zakopanego Węgier – Edgar Kováts, od 1899 roku nowy dyrektor Szkoły. Austriackie władze zaborcze w myśl polityki lokalnej skłoniły się do uznania wzorów góralskich za „właściwy styl narodowy w Galicji” [2], czego wyraz dała działalność Kovátsa, zwłaszcza zaś wydany przez niego wzornik zatytułowany *Sposób zakopiański* (1899).

Kováts z impetem wprowadził swoją koncepcję na pole sztuki i skutecznie konkurował ze stylem zakopiańskim Stanisława Witkiewicza. Góralszczyzna w wersji tego pierwszego weszła do programu Szkoły, zaś proponowane przez niego wzory do użytku rzemieślników. Kováts zdobywał liczne zamówienia i poparcie wielu osobistości ze świata sztuki. Jednak mimo jego zdecydowanego ataku, Witkiewicz nie rywalizował i nie polemizował z nim. Podkreślał jedynie, że styl zakopiański nie ma nic wspólnego z propozycją Kovátsa i nie należy obu mieszać.

Sposób zakopiański Kovátsa proponował eklektyczną formułę. Witkiewicz zarzucał mu powierzchowność w nawiązywaniu do sztuki górali, stosowanie innych form niż podhalańskie, jak również przesadę w dekoracji sprzętów. Wzory zdobnicze Kovátsa łączyły zgeometryzowane motywy roślinne z tyrolskimi, były nadużywane i stosowane bez zrozumienia ich przeznaczenia. Sprzęty zaś zyskiwały konwencjonalną formę, urozmaiconą jedynie o intarsjowany bądź ryzowany ornament oraz dekoracyjne szczyty.

Dyskusja na temat pierwszeństwa „stylu” czy „sposobu” zyskała rozgłos, kształtując stronnictwa artystyczne. Początkowo optowano za wyższością „sposobu”, za którym opowiedziało się kilku architektów, dzięki czemu to Kováts uczestniczył w przygotowaniu *Pawilonu Galicyjskiego* na Wystawę Światową w Paryżu w 1900 roku. Jednak rozgrywająca się publicznie polemika przeciwników i obrońców stylu zakopiańskiego – którzy na łamach czasopism i gazet wyrażali swoje poglądy, nieraz całkiem napastliwe – przywróciła sprawiedliwość stylowi Witkiewicza. Feliks Jasieński słusznie skrytykował pawilon paryski, określając go jako „syntetycznie-słowiańsko-bizantyńsko-Kovátsowskie wnętrze niepolskiego domu w polskim sposobie” [3]. Za stylem zakopiańskim opowiedziało się z czasem szerokie grono artystów krakowskich i profesorów ASP, następnie zawiązane w 1901 roku Towarzystwo Polska Sztuka Stosowana.

Mimo ideologicznego zwycięstwa Witkiewicza nad Kovátsem, w praktyce snycerze zakopiańscy wielokrotnie korzystali ze wzorów *Sposobu zakopiańskiego*, mieszając jego elementy z motywami podhalańskimi proponowanymi przez styl zakopiański. Przykładem tego jest biblioteka pałacu w Kluczkowicach, która została wykonana według projektu Witkiewicza, jakkolwiek część jej motywów zdobniczych opierała się o tyrolskie wzory ze *Sposobu*. Tego rodzaju kompilacje wynikały z niejasno opracowanej przez Witkiewicza metody czerpania wzorów ze sztuki podhalańskiej, która traktowana była swobodnie, jak również z faktu, iż bardzo często jego współpracownikami byli kształceni zawodowo uczniowie i absolwenci Szkoły Przemysłu Drzewnego.

Pierwszym Polakiem pełniącym urząd dyrektora Szkoły był od 1901 roku Stanisław Barabasz, artysta i etnograf. Od tego czasu też relacje między Szkołą a Witkiewiczem unormowały się, ponieważ Barabasz „tę »skowaczała« instytucję otworzył na oścież dla koncepcji Witkiewicza” [4], wprowadzając styl zakopiański do programu Szkoły. Kolejnymi dyrektorami byli zaś artyści współpracujący z Witkiewiczem wcześniej, tacy jak Karol Stryjeński czy Wojciech Brzega.

Opracowanie: Paulina Kluz (Redakcja WMM),



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/).

Zobacz również przedmioty w stylu zakopiańskim: [drewniany kielich kościelny](#) i [serwis kawowy](#) projektu Stanisława Witkiewicza, [krzesło](#), [biurko](#) i [kredens](#) projektu Wojciecha Brzegi.

Bibliografia:

Teresa Jabłońska, *Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza. Przewodnik*, Zakopane 2002.

Jan Majda, *Styl zakopiański*, Kraków 1979.

Zbigniew Moździerz, *Dom "Pod Jedłami" Pawlikowskich*, Zakopane 2003.

Barbara Tondos, *Styl zakopiański i zakopiańszczyzna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.

[1] T. Jabłońska, *Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza. Przewodnik*, Zakopane 2002, s. 19.

[2] B. Tondos, *Styl zakopiański i zakopiańszczyzna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 85; za: M. Leśniakowska, *Jan Koszyc-Witkiewicz (1881–1952) i budowanie w jego czasach*, Warszawa 1998, s. 17.

[3] B. Tondos, dz. cyt., s. 92.

[4] J. Majda, *Styl zakopiański*, Kraków 1979, s. 8.

Tags: [Zakopane](#), [school](#), [Stanisław Witkiewicz](#), [Zakopane Style](#), [Creative Commons licenses](#)

Kawa — szkaradna trucizna i jady

Zanim Polacy docenili smak kawy, stosunkowali się względem niej raczej negatywnie, czego wynikiem są różne komentarze. Warto tu przytoczyć pierwszą znaną w literaturze opinię Andrzeja Morsztyna, który wspominał:

„W Malcie-śmy, pomnę, kosztowali kafy,
Trunku dla Turków... Ale tak szkarady
Napój, tak brzydka trucizna i jady,
Co żadnej śliny nie puszcza za zęby,
Niech chrześcijańskiej nie plugawią gęby...”[1].

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Zobacz też:

[Piecek do palenia kawy](#)

[Młynek do kawy](#)

[Dzbanek do kawy](#)

[Serwis kawowy projektu Stanisława Witkiewicza](#)

Przeczytaj więcej o [kawie palonej, która zastąpiła przygotowywane w domu ziarna](#).

[1] Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*: <http://literat.ug.edu.pl/glogers/0021.htm>

Tags: [coffee](#), [The Aleksander Kłosiński Museum in Kęty](#), [everyday life](#), [Creative Commons licenses](#)

Kawa z mleczkiem migdałowym

W XIX wieku w Polsce przyjął się zwyczaj picia kawy z mleczkiem migdałowym. Już sama myśl o tak podanej kawie pobudza wyobraźnię (smak, zapach). Choć obecnie mało kto przyrządza kawę w ten sposób (łatwiej kupić w sklepie lub palarni kawę o migdałowym aromacie), to jednak takie mleczko

można bardzo łatwo przygotować w domu.

Wystarczy namoczyć migdały obrane ze skórki lub płatki migdałów w wodzie przegotowanej lub mineralnej (w proporcji jedna szklanka migdałów — około 150 g na trzy szklanki wody) i pozostawić tak na noc. Potem odlać wodę, migdały zmiksować w blenderze z trzema szklankami świeżej wody, dodając jeszcze jedną szklankę, powstały płyn odcedzić na gazie i gotowe! Migdałową masę można wykorzystać jako serek lub dodatek do ciasta. Można też, dodając cukier (w proporcji 40–30%), przygotować domowy marcepan. By masa łatwiej się sklejała, należy dodać kilka kropel olejku migdałowego, wody różanej lub na przykład amaretto.

Tak przygotowane mleko można przechowywać w szklanej butelce przez kilka (najlepiej dwa) dni. Marcepan ze względu na swój wyjątkowy smak zapewne nie uchowa się długo.

Przeczytaj również o tym, jak przygotowywano [kawę z żołądzi](#) oraz jak powstały [pierwsze palarnie kawy w Polsce](#).

Zobacz: [Piecek do palenia kawy](#), [Młynek do kawy](#) i [Dzbanek do kawy](#).

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Tags: [coffee](#), [The Aleksander Kłosiński Museum in Kęty](#), [everyday life](#), [Creative Commons licenses](#)

Kawa z żołądzi

Kawa to nie zawsze trunek przygotowany z ziaren kawowca. Jako surowiec wykorzystuje się także zboża (cykorię), a nawet mniej oczywiste składniki, na przykład żołądzie. Lidia Korczak w *Obyczajach w Polsce od Średniowiecza do czasów współczesnych* wspomina także o kawie przygotowywanej z bobu, pszenicy czy palonego grochu.

Kawa żołądziowa była popularna zwłaszcza w latach przedwojennych i w czasie II wojny światowej, kiedy szczególnie cenne były substytuty czarnego napoju.

Dziś żołądziówka znów wraca do łask jako alternatywa kawy naturalnej. Można ją kupić w sklepach ekologicznych. Nadburzańska kawa żołądziowa została nawet wpisana do ewidencji produktów regionalnych.

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Zobacz:

[Piecek do palenia kawy](#)

[Młynek do kawy](#)

Tags: [World War II](#), [coffee](#), [The Aleksander Kłosiński Museum in Kęty](#), [everyday life](#), [plants](#), [Creative Commons licenses](#)

From the crisis of Kraków tea to coffee from the Pluton roasting plant

The tradition of drinking coffee in Poland dates back to the 17th century (though initially a lot of people showed distrust towards it).

In noble houses and manors, consuming this beverage was a sort of ritual — the green coffee beans were bought, then they were roasted in special devices, brewed in melting-pots, and served in cups. To this end, among highly qualified servants, not only medicine-maids were employed but also coffee-maids, who took care of the condition of coffee utensils and guaranteed the highest quality of the served beverage.

By the turn of the 20th century, every house was equipped with [a coffee roaster](#).

Coffee devices started to fall into oblivion among others thanks to Tadeusz Tarasiewicz's entrepreneurship. The failure of his first idea also indirectly contributed to it; Tarasiewicz resigned from his post of director of the Galician Bank in order to set up a shop with tea in Kraków. But the enterprise did not provide the expected profits; what is more, it turned out to be a complete disaster.

In 1882, Tarasiewicz moved to Warsaw where he set up another, innovative for those times, enterprise – the Pluton coffee roasting plant, the first one in Poland.

Initially, he had difficulties persuading clients to buy pre-roasted coffee (the volume of coffee decreased in the process of roasting, and because of that it seemed to be more expensive than the one prepared at home on a frying pan). As Kordian Tarasiewicz (the founder's grandson) mentioned in a conversation with Jakub Kowalski in *Tygodnik Powszechny (General Weekly)*, the new place also aroused curiosity – people lined up at the door in order to smell the intensive aroma of coffee, which they could not get at home.

Finally, the success of Pluton affected the change of habits. Roasted and ground coffee shortened the process of preparing this beverage and settled on shop shelves permanently. Green coffee beans disappeared from the market for many years. Today, we can buy them again (but this time they are much more expensive) and roasting at home has become popular among people who value the slow process.

Elaborated by the editorial team of Małopolska's Virtual Museums,



This work is licensed under a [Creative Commons Attribution 3.0 Poland License](#).

Tags: [coffee](#), [tradition](#), [The Aleksander Kłosiński Museum in Kęty](#), [everyday life](#), [Creative Commons licenses](#)

The first Polish café in Vienna and coffee with milk

Although the custom of brewing coffee did not catch on in Poland right away, it is worth remembering that Vienna cafés owe their fame to a Pole – Jerzy Kulczycki.

He used his knowledge of the Turkish language during the siege of Vienna of 1683; as a spy, he forced his way through the Turkish camp twice and obtained an assurance of the upcoming relief led by King John III Sobieski. This had an impact on the decision to continue the defence of the city.

After winning the battle and repelling the Turkish offensive, John III Sobieski and the rulers of Vienna decided to reward Kulczycki for his service, allowing him to select anything he wanted from the spoils of war, and to pursue any occupation. Contrary to expectations, he did not choose bags of gold or lengths of expensive fabrics, but bags of coffee. He also had the privilege of founding the first public café in Vienna. According to tradition, the Pole was also the author of a recipe for coffee with milk. At first, he served black coffee in his café, but it seemed too bitter to many customers and did not enjoy great popularity. Everything changed when Kulczycki sweetened the coffee taste and softened its aroma with milk and honey.

To this day, Viennese café owners consider him their patron. One of the streets in the capital of Austria is named after Kulczycki.

In Poland, Kulczycki is still a little-known figure, although in 2009 his image appeared on commemorative stamps.

Elaborated by the editorial team of Małopolska's Virtual Museums,



This work is licensed under a [Creative Commons Attribution 3.0 Poland License](#).

See also:

[Device — coffee roaster](#)

[Coffee grinder](#)

Tags: [coffee](#), [tradition](#), [The Aleksander Kłosiński Museum in Kęty](#), [everyday life](#), [Creative Commons licenses](#)